

# GŁOS WĄBRZESKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnośzeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujemy nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja — znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

nr. 111

Wąbrzeźno, wtorek 22 września 1925 r.

Rok V

## Pięć lat upływa

odkąd z plugiem Miłości Ojczyzny i przywiązania do rodzinnego naszego Pomorza wyruszyło pismo nasze na rodzajny lan dusz polskich, by siać zdrowe ziarno przekonań narodowych, niezatrutych partyjnościami i przywiązania do naszego kościoła rzymsko-katolickiego.

Programowi naszemu pozostaliśmy wierni, nie zboczyliśmy od naszej głównej zasady: „Bóg i Ojczyzna” ani na krok. Nie poszliśmy na lep ani żadnego stronnictwa ani też partji, stojąc zawsze zdala od wszelkiej wrzawy politycznej.

Nie zachwialiśmy się nigdy w naszych postanowieniach, nawet w bardzo krytycznych czasach, jakie pismo nasze przechodziło, mając jedno zawsze na oku, by jak najlepiej, według zdolności naszych służyć całemu społeczeństwu.

To też nadal ożywiłi tą chęcią, zwracamy się do wszystkich naszych Szanownych Czytelników dobrej woli, aby u wstępu roku szóstego istnienia naszego pisma zechcieli nam jednać coraz więcej Czytelników i abonentów, by liczba ich w dwójnasób wzrosła.

Wszakże nie idziemy za przykładem innych pism, które z powodu drożyzny podniosły abonament. Przedpłata na przyszły kwartał pozostaje tą samą.

Zechciejcie nam więc dopomóc w rozszerzaniu pisma „naszego”, które abonować można albo na cały kwartał, albo też na każdy miesiąc osobno.

Nadchodzą wybory do Rady Miejskiej, do Sejmiku Powiatowego, nadchodzą czasy poważne. Pismo miejscowe znajdować się więc powinno w każdym domu, by wiedzieć, co się wokoło niego dzieje. Rozszerzajcie zatem „Głos Wąbrzeski”.

Redakcja i Administracja  
„Głosu Wąbrzeskiego.”

## Naród pod bronią.

Każdy obywatel musi ukończyć kurs przysposobienia wojskowego i być gotowym do obrony kraju.

Ustawę o wychowaniu fizycznym i wyszkoleniu wojsk. młodzieży przyjęła Rada ministrów.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży w wieku szkolnym.

Myślą przewodnią ustawy jest nietylko troska o wychowanie fizyczne młodzieży — ale przede wszystkim przysposobienie wyszkolonych rezerw dla armji i zaprawienie młodzieży do służby wojskowej i obowiązku obrony granic państwa.

Zaczątkiem tej obecnie na szeroką skalę planowanej pracy są istniejące już oddawna hufce szkolne oraz letnie obozy młodzieży. Hufców na terenie Rzeczypospolitej istnieje 300.

Ustawa przewiduje kształcenie wszystkiej młodzieży. Do ćwiczeń będą obowiązani zarówno uczniowie szkół, jak i młodzież pracująca zawodowo.

Nauka wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego stanowić będzie w szkołach polskich przedmiot obowiązkowy, który w programie szkolnym zajmie ściśle określoną ilość godzin wykładowych. Wykłady prowadzić będą specjaliści instruktorzy pod kierunkiem władz szkolnych i wojskowych.

Nauka wychowania fizycznego obowiązująca będzie uczniów od 6 klasy średniej szkoły, lub odpowiedniego kursu szkoły zawodowej, wogóle zaś obowiązująca będzie młodzież od 16-go roku życia.

Młodzież poddawana będzie oględzinom lekarskim — wyniki ich wpisywane będą do spe-

cialnych książeczek sprawności fizycznej i przysposobienia wojskowego.

Ustawa rozciąga obowiązek przymusowych ćwiczeń cielesnych również i na dziewczęta w wieku szkolnym. Program nauk dla dziewcząt obejmuje obok ćwiczeń — naukę wojskowej służby sanitarnej.

Studenci wyższych uczelni — którzy nie odbyli służby wojskowej — poddani będą również obowiązkowi ćwiczeń.

Odbycie wyszkolenia da absolwentom wiele przywilejów w czasie obowiązkowej służby wojskowej, jak np. możność wyboru rodzaju broni, prawo do szybszego awansowania, a w wyjątkowych wypadkach do skrócenia czasu słu-

żby wojskowej.

Obowiązek dostarczenia boisk, strzelnic i t.d. ustawa nakłada na gminy.

Projekt ustawy ma jeszcze do przebycia długą drogę przez ciała ustawodawcze. Upłynie niewątpliwie wiele miesięcy, nim projekt stanie się obowiązującą ustawą.

Aby jednak praca mogła być natychmiast rozpoczęta, już w październiku r.b. rozpocznie działalność Rada naczelna wychowania fizycznego.

Zbliża się chwila, w której karabin będzie młodzieży znany tak dobrze, jak elementarz. Granice państwa będą mieć licznych i wywiczonych obrótców.

## W Królestwie ósmej potęgi świata.

Wspaniałe urządzenia niektórych amerykańskich dzienników.

Europejska prasa, mimo swojego niebywalego rozwoju, nie może jednak równać się pod względem zasobów z dziennikami, wychodzącymi w Ameryce.

Niedzielne wydanie „New York Herald” obejmuje 102 strony dużego formatu właściwej treści, 24 — dodatku z ilustracjami i 64 — literackiego, co daje razem 190 kolumn druku. Wielkanocny numer tego pisma składa się z 360 stron. Tę olbrzymią gazetę sprzedaje się tylko po 5 centów, chociaż papier zużyty na nią kosztuje co najmniej ćwierć dolara. Redakcja tego olbrzymiego wydawnictwa mieści się w własnym 14-o piętrowym gmachu przy 43 ulicy Nowego Jorku.

„New York Herald” powstał w r. 1852 i początkowo był niewielkim, nie wpływowym organem, który w r. 1896 nabył niejaki Adolf Ochs, dotychczasowy jego właściciel i doprowadził po kilku latach do dzisiejszych, tak potężnych rozmiarów. Jednak w Ameryce są inne pisma jeszcze większe. Do najbogatszych i najbardziej wpływowych wydawnictw zalicza się „New York Times”. Jego nakład w powszednie dni wynosi 350,000 zaś w niedzielę sięga cyfry 600,000.

Właściwa redakcja tego wydawnictwa mieści się na 9-tym piętrze i składa się z 9 sal, urządzonych z niesłychanym wprost komfortem. W każdej znajduje się po kilka biur i szereg maszyn do pisania. Tu zdala od reporterów, dokuczliwych dzwonków telefonicznych — dziennikarz publicysta może pracować zupełnie spokojnie.

Maszyny drukarskie, w liczbie 64, znajdują się na najniższym piętrze, prawie pod ziemią, z których jedna najnowszego typu, systemu „Noe”

kosztuje „tylko”... 150,000 dolarów. Biją one w ciągu jednej godziny 600,000 egzemplarzy po 24 stron lub też 480,000 po 32 stron. W zecerni pracuje zaledwie 70 najnowszego systemu mono — i linotypów, które składają pismo.

Dział zagraniczny robi na widzu wrażenie istnego departamentu jakiegoś ministerstwa i jest nim w istocie dla redakcji, która czerpie tu wszelkie potrzebne wiadomości. Personel zatrudniony w owym oddziale włada wybornie wszystkimi językami świata oraz ich narzeczaniami. Następnym działem obok zawiera kompletne urzędzenia radjowe.

Bardzo ciekawie przedstawia się sala reporterów, z koncentrycznie porozmieszczanymi półkołem biurkami. W środku pokoju znajduje się miejsce dla szefa, który niby wódz na polu bitwy... wydaje gromkim głosem najróżnorodniejsze rozkazy całej armji reporterów. Tutaj docierają najpierw telefonicznie z całego olbrzymiego miasta bieżące wiadomości o zabójstwach pożarach, kradzieżach.

Na zlecenie szefa znikają momentalnie zardzewiały raz po raz reporterzy, udając się gotowami na każde skinienie samochodami na miejsce wypadku, czy też po wywiad.

W wydawnictwie pracuje około 200 osób „New York Times” ma urządzony swój klub dla robotników z czytelniami i wykładami z dziedziny dziennikarstwa, wzorowy szpital, pogotowie lekarskie, salę operacyjną i odpočzynkową, przeznaczoną dla dziewcząt pracujących w wydawnictwie, których liczba sięga 500. Jest także i restauracja, otwarta od godziny 7 do 2 w nocy, w której przebywa w ciągu doby około 1000 osób, gdzie obiady są tańsze niż gdzieindziej, a osoby zarabiające mniej niż 15 dolarów tygodniowo, otrzymują je bezpłatnie.

## Niemieckie przygotowania do wojny.

Berlin. Według ostatnich informacji imędzy sojuszniczej komisji kontrolnej uzbrojona armja niemiecka liczy obecnie 3 miliony żołnierzy, Główna część tej armji ukrywa się pod maską różnych organizacji oraz związków cywilnych. Główne uzbrojenie nowoczesnej armji niemieckiej stanowią gazy trujące. Niemieckie fabryki gazów trujących stosują specjalne

sposoby ukrywania ich przed kontrolną Komisją między-sojuszniczą pozorami produkcji farb, związków cukrowych i t.p.. Niedawno wydarzył się wybuch w fabryce farb anilinowych w Badenji, który był właśnie wybuchem produktowanych tam gazów trujących dla Rzeszy, Niemieckiej.

## 1600 oficerów niemieckich walczy przeciwko Francji.

Paryż. Według stwierdzonych informacji przez wywiad francuski, 1.600 oficerów niemieckich oraz wielka ilość żołnierzy niemieckich służy obecnie w armji powstańczej Abd-el-Krima. Większa część tych oficerów ma wykształcenia sztabowe i bierze czynny udział w wypracowaniu operacji wojennych marokańskich przeciw Francuzom. W dalszym ciągu wywiad

francuski stwierdza, że niemieckie łodzie podwodne dowożą broń i amunicję dla wojsk powstańczych Abd-el-Krima. Jak wynika z doniesień francuskiego wywiadu, jest to zorganizowana i planowa akcja niemiecka, mająca na celu popieranie we wszelki możliwy sposób operacji wojennych Kabylów przeciwko Francuzom i Hiszpanom.



## Anglja zaczyna się niepokoić.

**Monarchistycznym militarystycznym Niemczech.**  
Londyn. „Daily Telegraph” stwierdza, że głównym celem konferencji paktowej będzie zaangażowanie Niemiec w sprawie utrzymania obecnego stanu w Europie. W tem leży główny i bezpośredni interes Anglii. Niestety nacjonaliści niemieccy znów okazują wielką ruchliwość. Militarne i monarchistyczne reakcje podnosi łeb w Niemczech. Wizyta kronprinza w Prusiech Wschodnich i prezydenta Hindenburga w Me-

klemburgji z okazji manewrów, są tego dowodem. Podróż kronprinza do Prusiech Wschodnich była istnym pochodem tryumfalnym monarchizmu niemieckiego. Wywieszano cesarskie chorągwie, a przywódcy monarchistyczni w Meklemburgji wygłaszali przemówienia, które zawierały zapowiedzi bliskiej reakcji monarchistycznej. Osłabi to niewątpliwie występ delegacji niemieckiej na przyszłej konferencji paktowej.

## Tysiąc bojowych samolotów otrzymują Niemcy przez Gdańsk.

Praga. „Venkow” cytuje wiadomość „Morning Post” według której Niemcy zamówiły w fabryce Fokiera w Amsterdamie 1000 samolotów wojskowych, które mają być odstawione do Gdańska. „Venkow” pisze: Wiele handlowych samolotów niemieckich skonstruowanych jest w ten sposób, że w razie potrzeby obecne motory mogą być zastąpione przez silniejsze.

Niemcy nie mogą rozpocząć natychmiastowej produkcji samolotów wojskowych, ale posiadają niesłychany przywilej konstruowania zagranicą tylu samolotów, ile zażądata. Zwłaszcza we Włoszech są zatrudnieni w przemyśle

awiacyjnym fachowcy niemieccy, nadto niemiecy są właścicielami wielu fabryk samolotów w państwach neutralnych.

„L'air” słusznie zaznacza, że niebezpieczeństwo lotnictwa niemieckiego nie polega na ilości posiadanych aparatów, lecz na licznych fabrykach lotniczych, które dla Niemiec pracują. Zakłady awiacyjne w Dornier w Szwajcarii, są do dyspozycji Niemiec, tak samo fabryka Fokiera w Amsterdamie i wiele innych zakładów awiacyjnych w Rosji sowieckiej. „Venkow” kończy swój artykuł apelem o rozbudowę lotnictwa w Czechosłowacji.

## Pieśń obrońców Warszawy

(Edward Ligocki.)

Boże Ojczy, krwi kurzawą  
osłoń nas ze wszystkich stron,  
wespój nasze święte prawo,  
daj zwycięstwo, albo zgon!

Zatrzęsnięte nasze bramy,  
krwią zbroczony każdy próg  
hukiem naszych bomb wołamy  
— Z nami Polska! — Z nami Bóg

Śmierć przed nami, śmierć za nami  
deszcze ognia, żnój i głód —  
raczej się pogrzebiem sami,  
niż oddamy własny gród!

Broń Warszawy! Broń Warszawy  
grzmi tysięcznych piersi głos —  
klucze przenaświadczenia sprawy  
w nasze ręce złożył los!

Stokroć święta, stokroć nasza  
troska tych szaleńczych dni,  
ojcowskiego błysk pałaza,  
w naszej dłoni gromem łni.

Boże Ojczy, krwi kurzawą  
osłoń nas ze wszystkich stron,  
krew, przelana pod Warszawą,  
niech popłynie przed Twój tron!

Woła do nas Polska cała —  
„w naszym ręku sztandar nasz!”  
i spodłada ku nam biała  
Chrystusowej męki twarz.

Zatrzęsnięte nasze bramy,  
krwią zbroczony każdy próg  
biciem naszych serc wołamy  
Z nami Polska! Z nami Bóg!

Potęźniej barykady,  
rośnie naszych piersi mur  
w niwecz zetrzem gniazda zdrady,  
śmierć siejące, głód i mur!

Boże Ojczy, krwi kurzawą  
osłoń nas ze wszystkich stron,  
pobłogosław miecz i prawo  
pobłogosław lud i Tron!

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 21 września 1925 r.

**Kalendarzyk**, poniedziałek, 21 września Meteusza Bożydar  
wtorek 22 września Tomasza Maurycego  
środa 23 września Tekli Bogusława

Ks. wikary Józefowicz z Kowalewa przeniesiony został do Grudziądza (fara) ks. wikary Sobisz z Grudziądza do Kowalewa.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze przedstawienie Pat i Patachona w Kinie Pałacowym. Kto się chce do łez uśmieć, niech nie omieszka zobaczyć tego przedstawienia.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Zwłoki, znalezione niedawno w lesie walykimi**, nieznaną dziewczynę, która zmarła z głodu i wyczerpania, okazały się zwłokami Marty Wierchowskiej, ur. 18 lipca 1888 w Szlach. Sośnie. Dziewczyna ta cierpiała na obłąkanie i często oddalała się z domu rodziców.

skiego, lecz ją umiano zawsze odnaleźć. Ostatnim razem jednak znalazła śmierć po oddaleniu się z domu szwagra swego.

— **Konkurs na „najpiękniejsze dziecko polskie.”** Znany warszawski ilustrowany tygodnik „Ilustracja”, ogłosił w ostatnich swych numerach oryginalny i ciekawie pomyślany konkurs na „najpiękniejsze dziecko polskie”, który bez wątpienia stanie się atrakcją dla wszystkich części kraju, budząc żywe echa w sercach wszystkich matek i ojców, rozmiłowanych w swych pociechach.

Jury konkursowe wzorem amerykańskich konkursów piękności z pośród nadesłanych fotografii wybierze po 4 najpiękniejsze dzieci z każdego z województw, poczem dopiero czytelnicy „Ilustracji” drogą plebiscytu zdecydują o przyznaniu palmy pierwszeństwa jednemu z tych dzieci.

Oprócz cennych licznych nagród, które przypadną w udziale wszystkim młodocianym laureatom, rodzice najpiękniejszego dziecka polskiego na rok 1925—25 otrzymają puchar wędrowny, który co rok będzie przechodził w ręce nowego laureata, gdyż „Ilustracja” zamierza urządzać co rok podobne konkursy.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, nawet przygodni czytelnicy tyg. „Ilustracja”.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że termin nadsyłania fotografii upływa dla województw Pomorskiego, Lubelskiego i Wilęńskiego dnia 30 września, a dla województw Kieleckiego, Wołyńskiego i Stanisławowskiego dnia 15 go października.

Fotografię nadsyłać należy pod adresem „Tyg. Ilustracja, Mazowiecka 4, w Warszawie.” Bliższe szczegóły w każdym numerze „Ilustracji”.

— **Co grozi poborowemu za zawarcie małżeństwa.** Mało komu są znane klauzule ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, omawiające specjalnie zawieranie małżeństw przez osoby w wieku poborowym.

Otóż zgodnie z temi klauzulami, winny zawarcia związku małżeńskiego bez uprzedniego zezwolenia władz wojskowych — ulega karze grzywny do 150 złotych lub aresztu do 14 dni.

Tej samej karze ulegnie również duchowny lub świecki urzędnik stanu cywilnego, który współdziałałby przy zawarciu takiego związku małżeńskiego. Nie wyklucza to ukarania, według surowszych przepisów innych ustaw karnych.

Jedyną osobą płci żeńskiej, — która zawarła z poborowym związek małżeński — żadnym nie podlega.

— **Plaga istna dla publiczności** są zawodowi gracze jarmarczni. Jagomość taki chwytła ofiary swe czy to na karty, czy to na blaszki. Jeżeli klient odkryje blaszkę czy kartę prawdziwą natenczas wygrał zegarek (zwykle bezwartościowy) lub inny przedmiot. Gracze ci opłacają świadectwa przemysłowe tak, że policja wobec nich jest bezsilna. Zwykle klient nie chce zegarka, natenczas gracz jest tak uprzejmy, że zegarek odkupuje z powrotem. Dzieje się tak o ile policja na to patrzy. Z reguły gra się o pieniądze a przeważnie w pocągach. Istnieją zorganizowane szajki, składające się zwykle z 3 osób. Jagomości udawają, że się nie znają i rozpoczyna się gra. Jeden ma szczególnie szczęście i wygrywa, co zachęca podróżnych do współdziałania w grze i zwykle koło graczy szybko się powiększa. Z Jabłonowa donoszą, że jeden z okolicznych gospodarzy przegrał wszystkie pieniądze za sprzedaną na jarmarku jałówkę a drugi nawet parę koni.

## Wypadki ostatnich dni.

**Jak my umiemy bojkotować żydów**, tego najlepszym dowodem lista pracowników lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów.

W oddziale Telegraf: Apfelsüss. Atlas, Durst Dürstenfeld, Fischer, Frenkel, Freiheiter, Geschwinds, Goldberg, Hoffmann, Hopfen, Kimmernann, Lawitz, Pollak, Reiterówna Rosner, Scheininger, Schilling. Silber, Stern, Terkel, Vogel.

Poczta listowa: Weinstein (naczelnik), Lustgarten (zastępca), Mahl, Scheps, Schindler, Frenkel, Appel, Poch Finkelstein, Schonfeld, Tuchówna, Lustgartenówna, Osterstetzerówna, Finkel (woźny).

Poczta wozowa: Mezuz (dyrektor urzędu) Czerner (jego zastępca), Hilberg, Finkel (sekretarz), Bajdan (sionista), — Preger, Karniol.

Kasa: Atlas Rozalja, Bremer Buchwald, Hilf, Erlich, Finkelstein Abraham, Finkelstein Simel, Glasgal, Herold, Horowitz, Peisach Kabany, Klinper Eugenja, Manzberg, Pinkas, Parille, Herz, Pilpel Helena, Rosenberg Dawid, Rubisch Ascher, Schulman, Strieg Hersch, Tabak Tene, Walter Abraham, Weingarten Helena, Kirschenbaum Benjamin (podurządnic).

Tak się zażydza urzędy w Polsce! Strzeżmy naszego Pomorza.

**Ks. Arcybiskup ukarany grzywną.** Ponieważ ks. arcybiskup Ropp, nie stawiał się na posiedzenie sądowne w Warszawie w sprawie kradzieży piszczałek organowych w kościele Zbawiciela popełnionej przez blacharza Karpickiego, skazany został na 10 zł. grzywny.

**Hakatystyczny archidiakon Grauwetter** wygłosił w Gdańsku w kościele Marjackim z okazji wszechniemieckiego kongresu matematyków i fizyków przemówienie skierowane przeciw Polsce.

Protestował on z ambony przeciwko wspólnej granicy celnej polsko-gdańskiej, przeciw istnieniu t. zw. korytarza i wszystkim innym przeszkodom, które jak zaznaczył, dzielą narazie wolne miasto Gdańsk od Rzeszy Niemieckiej.

**Pogłoska o likwidowaniu w Bydgoszczy dyrekcji pocztowej** nie polega na prawdzie, jest zwykłą plotką.

**Krzyczy „Deutsche Rundschau” w Bydgoszczy** z powodu odebrania 11 nauczycielom prawa nauczania, zgodnie z obowiązującymi w naszej dzielnicy przepisami prawa pruskiego.

Niemcy jawnie lekceważyli sobie obowiązujące przepisy, a obecnie w prasie miejscowej i za pomocą zagranicznych niemieckich agencji telegraficznych podnoszą lament z powodu rzekomego pokrzywdzenia.

Prawo obowiązuje wszystkich: nietylko państwo, ale i obywateli, choćby byli Niemcami.

**Posel komunistyczny Raube spowodował bankrutwo Oliwy**, wskutek tego, że zdołał uzyskać kredyt na wielką sumę w gminnej kasie oszczędności, chociaż nie miał żadnego pokrycia. Niedobór wynosi przeszło 1 milion guldenów. Raube mandat polski złożył. Gmina zaś za niedobór odpowiada całym majątkiem.

**Niesłychany atak „Deutsche Zeitung” na Polkę.** Na posiedzeniu Ligi Narodów w dniu 11 września powiedział minister Skrzyński, że Polska życzy sobie, by jurysdykcja polegała na prawie. „Deutsche Tageszeitung”, z powodu tego wyrażenia wskazała natychmiast na reformę rolną i na bezustanne naruszanie traktatowych praw mniejszości narodowych w Polsce, zaznaczając w końcu:

„Kto raz wetknął nos do laboratorium gazów trujących Związku Obrony Kresów Zachodnich i jego pracy, kto raz poczuł stęchliznę polskich więzień i przejął się skargami wydziedziczonych i bezdomnych, ten wie, że tak długo nie będzie można mówić o zagwarantowaniu pokoju światowego, jak długo reprezentowana w sali reformacyjnej Polska nie przeprowadzi gruntownej reformy od góry do dołu”.

Konduktorzy i publiczność oświecona winna w takich przypadkach współdziałać z policją, aby ptaszków tych unieszkodliwić.

W Wąbrzeźnie na ostatnim targu sprzedał pewien posiadiciel świnie, za które otrzymał 250 zł. lecz je do tych oszustów przegrał. Mając zaś obawę przed swą lepszą polową, by ta mu gry na plecach nie wyprawiała, okłamał ją, że go okradziono. W Książkach na targu pewien posiadiciel przegrał 200 zł., inny przeszło 100 zł. by zaś przed żoną zataić swą lekkomyślność pożyczyl sobie pieniądze od sąsiada.

Dawniej mausza, jako gry hazardowej, nie było wolno w publicznych miejscach uprawiać. Dziś tacy opatentowani oszuści zaopatrzeni w świadectwa przemysłowe, okradają ludzi w biały dzień. Jeżdżą sobie potem II klasą i łupem się dzielą w wagonie, szydząc z naiwnych, co widział jeden z tutejszych obywateli osobiście.



— **O działalności naszej policji.** W ogólności kradzieże w powiecie naszym znacznie się zmniejszyły i stan bezpieczeństwa niewiele, dzięki czujności naszej policji. Trapiła pewien czas publiczność a szczególnie zachodnia część powiatu szajka włamywaczy specjalistów na ubranie i bieliznę, lecz tę policja wytepiła i obecnie pod tym względem jest zupełny spokój. Funkcjonariusze policji wykonują sumiennie obowiązki aczkolwiek środki lokomocji pozostawiają wiele do życzenia. W interesie publicznym należałoby sprawić policji motocykl. Z powodu braku odpowiednich środków lokomocji, służba policyjna jest nadzwyczaj utrudniona. Funkcjonariusze pracują często ponad siły z uszczerbkiem dla zdrowia. Niejedni są w wykonaniu obowiązków tak gorliwi, że mimo niedomagań na zdrowiu pełnią służbę do ostatka, aż ich niemoc zmusi do koniecznego spoczynku. Psa policyjnego powiat. komenda nie posiada również.

W obecnie odbywającym się tygodniu „Policjanta Polskiego“ powinna zatem publiczność okazać naszym funkcjonariuszom wiele serca i pomocy.

— **Od Ks. Dziekana Dembka z Grudziądza otrzymujemy następujące pismo:** W „Głosie Wąbrzeskim“ z dnia 5 b. m. nr. 104 pod napisem „Grudziądz“ umieszczona jest korespondencja, zaczerpnięta z Dziennika Bydgoskiego z 12 sierpnia. Pomimo, że Dziennik Bydgoski w nr. 197 z 28 sierpnia umieścił jej sprostowanie, znalazła się ta korespondencja kilka dni później na łamach tak poważnego pisma, jakim jest „Głos Wąbrzeski“, co mnie dotknęło wielkiem zdziwieniem. Autor przytacza w niej rzekomy fakt, który ujemne światło rzuca na tułaję Katolicki Urząd Parafjalny i w tak rażącej sprzeczności stać z prawdziwym położeniem rzeczy, że mileżec nie mogę i dlatego proszę bardzo uprzejmie, aby Szanowna Redakcja umieściła następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że ks. proboszcz albo inny ksiądz z parafji odmówił kiedykolwiek pochowania zwłok nieboszczyka katolika, skoro nie otrzymał żądanych 20 zł., chociaż rodzina zmarłego tych 20 zł. nie miała i znikąd dostać nie mogła, — tak że udać się musiała najpierw do duchownego kościoła narodowego po pieniądze. Prawdą natomiast jest, że ubodzy parafjalni przy chrztach i pogrzebach nie tylko doznają daleko idącego uwzględnienia co do opłat stulowych ale nawet otrzymali w poszczególnych wypadkach wsparcie na zakup trumny. Kat. Urząd Parafjalny. Ks. Dembek, dziekan.

— **Od Redakcji.** Pismo to ks. dziekana Dembka zamieszczamy z całą przyjemnością i największą chęcią. Zaznaczamy, że notatka ta obiegła wszystkie pisma pomorskie. Zresztą w tej sprawie daliśmy wyjaśnienie już w jednym z dawniejszych numerów.

— **Radzyn.** W nocy na sobotę wybuchł pożar w tartaki p. Mederskiego, który zniszczył mu 2 szopy wraz z całym zapasem desek. Szkoła poważna. Przyczyna pożaru nieznaną.

— **Karczewo.** (Aresztowanie oszusta lekarza.) Od dłuższego czasu w rozmaitych miejscowościach Pomorza grasował wśród ludności wiejskiej jakiś tajemniczy doktor, który ofiarował się przyjściem z pomocą przeciw wszelkim chorobom, za co brał wygórowane sumy pieniędzy. Z powodu licznych zażaleń, policja poszukiwała go, lecz bezskutecznie, aż dopiero przed kilku dniami aresztowała tego samego pana w Karczewie. Okazało się że jest to 25 letni Antoni Zboralski, zamieszkały w Bydgoszczy, który miał przy sobie sfalszowane zaświadczenia że, jest doktorem. Swych pacjentów naraził on nie tylko na szkody materialne, lecz także na rozmaite choroby. Zboralskiego osadzono w więzieniu.

— **Brodnica.** (Wszędzie Żydzi.) W tych dniach przytrzymano w tutejszym powiecie 4 centnary przemyconego tytoniu z Gdańska. Już od pewnego czasu zauważono, że po południowej części Pomorza i na pograniczu Kongresówki rozchodził towar gdański. Powoli stwierdzono, że tytoni szwarcowano na czółnach przez Drwęcę do Dobrzynia. W ostatnim czasie Urząd pedatkowy w Teczewie urządził naganę w lesie wrockim i tam powiodło się przytrzymać powózkę z rybami, pod którymi znajdowały się aż 4 centnary tytoniu. Powózką kierowali niejacy Mośkowicz i Sztyper, a towar był przeznaczony dla Jakóba Mośkowicza w Warszawie. Towary tytoniowe były przeznaczone na rozsyłkę do Łodzi i innych miejscowości w Kongresówce do istniejących tam tajnych fabryk papierosów.

— **Chełmno.** Topielec. Przed paroma dniami zostały wydobyte z Wisły rozkładające się zwłoki nieznanego mężczyzny, ubranego jedynie w kostjum kąpielowy. Otóż jak się okazało, były to zwłoki mieszkańca m. Chełmna, Jana Chełmińskiego, weterana, zamieszkałego przy ul. Szkolnej nr. 5. Ciało odwieziono do kostnicy miejskiego szpitala.

— **Chełmża.** Miasto niezgody. Komisja wyborcza podała już do publicznej wiadomości

uchwalone listy kandydatów do Rady Miejskiej. Zgłoszono ich aż dziewięć! Lista nr. 1 z czołowym kandydatem asęs. Machnikowskim jest wyłącznie listą urzędników kolejowych. Lista nr. 2 (socjalistyczna) mianuje się z samych murarzy i cieśli. Lista 3 jest niemiecka. Lista 4 przedstawia samych rolników. Pozostałe pięć list nie określają bliżej swej przynależności partyjnej.

— **Świecie.** Ogłoszeniem Komisji Wyborczej jest u nas sześć list wyborczych, ustalonych do wyboru na kandydatów Rady Miejskiej. Listę pierwszą tworzą tzw. stronnictwa mieszczanskie z czołowym kandydatem p. Franciszkiem Rosińskim. Lista numer drugi — to urzędnicy z czołowym kandydatem p. Romanem Piosikiem. Lista numer trzeci, to zespół mieszany z p. Frycem Ruchaj na czele. Czwarty numer z p. Leonem Neumanem na czele, a ma to być rzekomo lista niemiecka. Zaś numer piąty to — socjaliści z p. Franciszkiem Kminikowskim na czele. Na liście numer szósty są przedstawiciele wszystkich stanów, z czołowym kandydatem Dr. Przewoskim.

— **Grudziądz.** (Zwiększenie liczby komorników sądowych na Pomorzu.) Sfery handlowe Pomorza odczuwają bardzo dotkliwie brak dostatecznej ilości komorników sądowych przy poszczególnych sądach. Niedostateczna ich liczba jest powodem, że wszelkie wyroki w sprawach wekslowych i pretensyj pieniężnych stają się iluzorycznymi, ponieważ wyegzekwowanie tychże trwa nieraz 8 miesięcy. Brak odpowiedniej liczby komorników powoduje zbyt powolne egzekwowanie pretensyj, co w obecnym okresie braku gotówki powoduje znaczne straty dla kupiectwa. W niektórych miejscowościach wierzyciele wiedząc opowolnym toku egzekucji długów wekslowych byli zmuszeni prywatnie prosić komorników o podjęcie odpowiednich kroków egzekucyjnych poza kolejnością ze szkodą dla innych zainteresowanych.

Aby uniknąć tych protekcji wyczekiwania miesiącami na wyegzekwowanie pretensji Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o zwiększenie dotychczasowej liczby komorników. Dnia 9 września Prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu zawiadomił Związek Towarzystw Kupieckich, że na skutek starań Związku Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło obsadzenie trzeciej posady komornika w Grudziądzu, Starogardzie Teczewie i Wejherowie. Po zatwierdzeniu tego wniosku liczba komorników na Pomorzu osiągnie etatu przedwojennego.

— **Tuchola.** Wprawne oko policji. Pewien urzędnik policyjny towarzyszył pewnemu lekarzowi dr. T. z dworca, którego przywołał do swego dziecka chorego. W drodze ujrzeni idących na przeciw dwóch dobrze ubranych mężczyzn, z których każdy miał dość okazały kuferek. Urzędnik zauważył zaraz do lekarza, że to muszą być przemytnicy; jeżeli się im ukłonią, będzie to potwierdzeniem tego przypuszczenia i ich zatrzyma. Rzeczywiście zbliżywszy się ukłonili się grzecznie, jeden wziął kuferek z prawej w lewą rękę, by móc zdjąć kapelusza. Zaraz ich tedy urzędnik zatrzymał i zrewidował kufarki i stwierdził, że były one napełnione od góry do dołu papierosami nieoclonem. Przemytników przytrzymał, a towar skonfiskowano.

— **Wejherowo.** Liczba mieszkańców miasta naszego wynosi według spisu, dokonanego przy sposobności sporządzenia list wyborczych 11 272 osób.

## Ostatnie wiadomości.

6-go października Sejm rozpoczyna prace. Na pierwszy ogień idzie preliminarz budżetowy na r. 1926.

Posłowie krzyczą o oszczędności, ale dyjet swych obniżyć nie chcą.

Warszawa. W sobotę odbyło się posiedzenie konwentu senatorów Sejmu, zwołane przez p. marszałka, w celu ustalenia terminu zebrania się izby.

Po dłuższej dyskusji ustalono, że termin zebrania będzie zależał od wniesienia przez rząd preliminarza budżetowego. Ponieważ rząd przypuszcza, że w początku października będzie już budżet gotowy, przeto prawdopodobnie izba zbierze się 6 października.

Komisje będą zwołane szybciej, gdyż już na 29. bm. Chodzi tu przede wszystkim o opracowanie sprawozdania najwyższej izby kontroli państwa o wykonaniu budżetu na r. 1924 jeszcze przed przystąpieniem komisji do rozpraw nad preliminarzem budżetowym na rok następny. Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa zastosowania oszczędności w budżecie ciał ustawodawczych.

W wyniku dyskusji upoważniono marszałka do preliminowania w budżecie Sejmu na r. 1926 dyjet poselskich o 6 procent (!) niższych, niżeli dotychczas. Dyjet poselskie wynoszą obecnie około 950 zł.

## Rozmaitości.

### Krytyczny rok małżeństwa.

Gdy czar młodości miłości pryśnie, „szara“ rzeczywistość ukazuje swe oblicze.

Niejednokrotnie zadawano sobie pytanie po ilu latach małżeńskiego, pożycia należy się spodziewać przelomu w małżeństwie, który to jest rok krytyczny w małżeństwie? Przeważnie utrzymuje się opinia, że najbardziej krytycznym jest pierwszy rok małżeński, który decyduje o przyszłości pożycia. — Wtedy bowiem występują wszystkie kontrasty, wszystkie niezgodności charakterów, pierwszy rok małżeństwa jest okresem ścierania się dwóch różnych indywidualności, które muszą się dopiero naginać do wspólnego życia. Zwykle jednak konflikty pierwszego roku małżeńskiego są tylko lekkimi chmurkami na firmamencie pożycia małżeńskiego i z łatwością rozprasza je promień miłości. Właściwe walki zaczynają się dopiero później. Pewna doświadczona dama z angielskiej arystokracji lady Ford powiada, że 7 rok małżeństwa jest tym krytycznym okresem.

W 7 roku małżeństwa — powiada Lady Ford — ziarno niezgody, które kiełkuje już nieraz od dawna, znajduje wreszcie podatny grunt i wypuszcza pędy. Przyczyny rozterki bardzo często tkwią w sprawach finansowych, chociażby na pozór inaczej wyglądało. Jeżeli rachunki sypią się drawiami, to ptak miłości odlatuje oknem. Siedem lat pożycia małżeńskiego, to czas wystarczający do naruszenia równowagi budżetu i spokoju. Okazuje się potrzeba oszczędności, a na dłuższy przeciąg czasu odmawianie sobie różnych przyjemności staje się niewygodnym. Jeżeli mąż i żona okazują wspólnie dobrą wolę, to jeszcze się jakoś układa. Często jednak zdarza się, że jedno z małżonków oszczędza, a drugie trwoni. Zaczynają się wtedy sceny o nowy kapelusza lub nową suknię, które żona sobie kupiła, o piwo i cygara, których mąż nie chce odmówić. Oboje zaczynają przypominać sobie, że dawniej o wiele wygodniej kształtował się ich życie. Zaczyna im się zdawać, że okres czasu z przed 7 lat był rajem w stosunku do obecnego bytowania. Nastrój wzajemnego rozjątrzenia potęguje się i katastrofa gotowa.

Gdy czar młodości miłości pryśnie, wówczas rzeczywistość ukazuje swoje zgryźliwe oblicze. Zła gospodarka staje się często kroćprzyczyną katastrof małżeńskich i rozłącza ludzi, którzy wstępując w związki małżeńskie kochali się gorąco.

### Lwów — trzecim miastem Polski.

Według ostatniej statystyki, Lwów liczy obecnie 233,596 mieszkańców w tem 119,320 Polaków, 80,829 żydów i 20,601 Ukraińców. Lwów jest więc po Warszawie i Łodzi największym miastem w Polsce.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Udział wszystkich członków oraz niez członków rzemieślników pożądany. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Moniuszko! Lekcje śpiewu odbędą się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 18-mej wieczorem w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 18. VIII. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	17,10 — 18,10
2. Pszenica	23,00 — 24,00
3. Ospa żytnia	11,20 — 12,20
4. Owies	17,75 — 18,75
5. Jęczmień brow.	19,00 — 21,00
6. Mąka żytnia 70%	23,00 — 24,00
7. Mąka pszenna 65%	38,50 — 41,50
8. Siano luzne	64,50 — 67,50
9. „ pras.	7,75 — 8,40
10. Ziemiaki fabr.	2,40
11. Słoma żyt luz.	2,16
12. „ pras	
14. Jęczmień	
15. Ospał pszenna	

Uspობиене слабе.

## Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WJA RSZA WA, 18. VIII, 25 r.

Dolary	5,93 zł;
Funty ang.	23,85 „
100 Frank. franc.	27,00 „
100 Frank. belg.	26,00 „
100 Frank. szwajc.	114,83 „
100 Lirów włosk.	22,50 „
100 Koron czesk.	17,73 „

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redakcja odpowiedzialny B. Szozka w Wąbrzeźnie.



# Dzień Policjanta Polskiego.

Uroczysty obchód „Dnia Policjanta Polskiego“, odbędzie się w niedzielę, dnia 27. IX b. r. punktualnie o godz. 8-iej wieczorem na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ z następującym programem:

## Program

- 1) Słowo wstępne wygłosi p. profesor Tkaczyk.
- 2) Film kinematograficzny o treści dostosowanej do obchodu laskawie wyświetlony przez p. Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie.
- 3) Śpiew chórowy. Tow. Śpiewu „Lutnia“ pod batutą p. inspektora szkolnego Reiskiego.
- 4) Deklamacja przy akompaniamencie fortepianu wykona uczennica Szkoły Wydziałowej z laskawym współudziałem pianistki panny Wandy Kozłowskiej w Wąbrzeźnie.
- 5) Śpiew chórowy. Tow. Śpiewu „Lutnia“ pod batutą p. inspektora szkolnego Reiskiego.
- 6) Produkcje gimnastyczne i atletyczne wykonane przez członków Tow. „Sokół“ w Wąbrzeźnie z laskawym współudziałem mistrza Pomorza p. Felchnerowskiego z Torunia.
- 7) Radio-koncert z technicznymi objaśnieniami przez p. Kurzyńskiego, naczelnego sekretarza Wydziału Pow.
- 8) Loteria fantowa z nadzwyczajnymi premjami i różnymi niespodziankami pod laskawym kierownictwem pana burmistrza Schwarza.

## Tańce

do których przygrywać będą muzycy orkiestry Policji Państwowej z Torunia.

CENY MIEJSC: I miejsce 3 zł., II miejsce 2 zł., III miejsce 1 zł., wstęp na salę 50 gr.

Czysty zysk z obchodu przeznaczony jest na stworzenie „Domu Policjanta Polskiego“, który stać się ma przytuliskiem dla wdów i sierot po policjantach, którzy w służbie dla nas życie stracili.

Bilety po cenach wyżej wymienionych nabywać można od środy, dnia 23 września br. w księgarni p. Wojteckiego i w hotelu „Dwór Wąbrzeski“ u p. Kaczyńskiego. Sprzedaż biletów w dniu obchodu rozpocznie się o godz. 7-mej wieczorem.

Komitet organizacyjny i wykonawczy.

## Dom handlowy

z obszernym składem i mieszkaniami nadający się na każde przedsiębiorstwo w mniejszem mieście Pomorza na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż. Oferty do „Głosu Wąbrzeskiego“ pod nr. 202“

Polecam zasiewy zbożowe. Oryginalne petkuskie tyto do siewu. I odsiew w plombowanych miechach z dworu Sosnówka i przez „Kreislad-bund“ Wąbrzeźno.

## Karty ślubne

wykonuje szybko, starannie i po cenach umiarkowanych Drukarnia „Głosu Wąbrzeskiego“.

## PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca

## B. Sommerfeld

Fabryka i Hurtownia fortepianów w Bydgoszczy telefon 883. — tylko ul. Śniadeckich 56 — zał. 1905 r.

## Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski“. właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W poniedziałek i wtorek 21 i 22 bm. o godzinie 8-mej

Tylko 2 dni Tylko 2 dni Wielki wieczór humoru i śmiechu

Ulubienicy publiczności najgenialniejsi komicy świata

## „Pat i Patachon“

Kaskady wesołości i humoru.

## 6 wskazówek na dzisiejsze przedstawienie.

Jak należy się zachowywać dzisiaj podczas premjery Pat i Patachona, która odbędzie się w Kinie Pałacowym.

1. Nie przychodź z własną żoną, wystrzegaj się przyścia z własnym mężem.
2. Owiń się szczerle pasem albo w ostateczności—sznurkiem (tylko nie papierowym), abyś nie pękł ze śmiechu.
3. Śmiać możesz się ale tylko do łez, w żadnym jednak wypadku do omdlenia, gdyż zrozum, że w dodatku doktor do cucenia to troszkę za wiele.
4. Zaostrz się w ostateczną ilość chusteczek do wycierania łez od śmiechu, chusteczki są do nabycia w każdym sklepie galanteryjnym po rosnących chwilach cenach.
5. Nie zapomnij, że oświetlenie w sali będzie specjalnie powiększone, aby rodzice mogli czuć nad twem wesołem sprawowaniem i zachowaniem się.
6. Jeżeli obraz wprowadzi cię z równowagi, ochłódź się po każdym akcie lemoniadą w bufecie, a przy wyjściu strzeż się abyś się broił — Boże nie zazięb!

## Klinika Oczna

Uniwersytetu Poznańskiego Poznań, Wały Batorego 2. Telefon 1326. Ambulatorjum dla chorych na oczy. — Leczenie i utrzymanie w klinice. — (Dla niezamożnych bezpłatnie.)

## Dr. N. Łomakin

Objąłem posadę lekarza miejskiego w Aleksandrowie Kuj. z 15 maja 1925 r.,

przyjmuję i prywatnych chorych od 9—12 przed poł. i od 3—5 po poł. codziennie. Ul. Długa No. 5.

## Licytacja

mająca się odbyć dnia 23 bm. na majątności Przydwórz (11 ไร่beów i 20 sztuk bydła jałowego)

nie odbędzie się. W ó j t.

## Gęsi, kury, kaczki

i wszelki inny drób po cenach jaknajwyższych kupuje Wacław Gołębiowski Kowalewo, Telefon 27 i 28.

## Przymusowa licytacja.

W czwartek, dnia 24 września 1925 o godz. 11 przed południem sprzedaje w drodze przymusowego przetargu za gotówkę

## stóg (ca 50 wozów) jęczmienia

na domenie państwowej Pluskowej powiat Wąbrzeźno.

W r o ń s k i, wójt.

## Przymusowa licytacja.

W piątek, dnia 25 września 1925 o godz. 11 przed południem sprzedaje w drodze przymusowego przetargu za gotówkę bez gwarancji

4 stoły dębowe, 8 krzesel i jedna garderoba.

Zbiórka w oberży Andrzeja Linowickiego w Sierakowie pow. Wąbrzeźno

W r o ń s k i, wójt.

## Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie

poszukuje 20 — 30 ctr.

## ZDROWEGO SIANA

względnie koniczyny

Oferty składać proszę w Starostwie (pokój 10)

## HOTEL

## „Białym Orłem“

pierwszorzędny lokal na miejscu Zuans kuchnia polsko-francuska

Obiad z 6 dań 4 do wyboru 1,20 gr. z winem 1,70 gr.

Specjalność: Sznyceł à la Orzeł 1,20 zł.

Piwa dobrze pielęgnowane. Wyberowe wina i likiery. KAPIEL każdego czasu. Czyste pokoje z komfortem. Lokal bez muzyki. — OBSŁUGA SKORA I RZETELNA

## Skład Delikatesów

poleca Świeży łosoś wędzony

Śledzie łososiowe matłasy angielskie

Specjalność: Biklingi i węgorz wędz.

Fr. Szymański

Tel: 5. Rynek.

Własny samochód do dyspozycji.

Kompletna

## olejarnia

z zapędem zaraz na sprzedaż lub zamianę na zboże, ewt. bydło

Zgłoszenia w eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“.

Zdolny

## maszynista

do lokomobili może się natychmiast zgłosić

KOHLBERG Król. Nowawiec.

40 ludzi

do kopania kartofli i buraków przyjmie od zaraz majątek

## NIEDZWIEDŹ

pow. Wąbrzeźno.

## Fachowiec

na aparaty do piwa przybędzie Zgłoszenia

Hotel „Dwór Wąbrzeski“

JAN KACZYŃSKI

Przyjmuję na

## PENSJE

z mieszkaniem lub bez. Zgłoszenia do Głosu Wąbrzesk.